

Właścicielska renta polityczna

W ostatnich latach coraz większe kontrowersje w Polsce budzi wykorzystywanie dla celów partykularnych bądź politycznych przedsięwzięć państwowych (kontrolowanych przez państwo). Jednak w analizach tego zjawiska brakuje zarówno języka, który precyzyjnie opisywałby patologie z tym związane i ich konsekwencje, jak i naukowych rekonstrukcji mechanizmów jego genezy. Zdarzenia, o których piszę, są bowiem szczególnym rodzajem renty politycznej, nazwanym przeze mnie w mojej pracy doktorskiej właścicielską rentą polityczną¹. Ich badanie i opis warto osadzić w ramach teorii pogoni za rentą (*rent-seeking theory*), która powstała w ramach paradygmatu teorii wyboru publicznego, która z kolei stanowi ważny element współczesnej ekonomii instytucjonalnej [Wilkin, 2012, rozdz. 1.1.2].

Konceptualizacja

Rentę definiuję jako **korzyść, jaką osiągają aktorzy ekonomiczni dzięki znalezieniu się w korzystniejszej sytuacji od innych**. Renta polityczna jest jej szczególnym rodzajem. **To korzyść indywidualna bądź grupowa osiągana dzięki ingerencji państwa w gospodarkę**. Należy ją odróżniać od renty ekonomicznej, która **powstaje w wyniku oddziaływania zjawisk ekonomicznych** takich jak np. monopol naturalny.

Z kolei właścicielska renta polityczna (dalej WRP) to szczególny rodzaj renty politycznej. Powstaje w wyniku etatystycznej ingerencji państwa w gospodarkę, czyli działalności przedsiębiorstw, nad którymi państwo sprawuje kontrolę korporacyjną². Różni się ona od regulacyjnej renty politycznej (RRP), powstającej

w wyniku interwencjonistycznej ingerencji państwa w gospodarkę, czyli przede wszystkim stosowania różnego rodzaju regulacji czy transferów finansowych.

Jakkolwiek ingerencja państwa w gospodarkę – ukierunkowana na zwalczanie niedomagań rynku, dostarczanie dóbr społecznie korzystnych (*merit goods*) czy działalność prorozwojową – może przynosić korzyści społeczne, to wiążą się z nią także społeczne koszty. Wynikają one z politycznego charakteru decyzji o wprowadzeniu danej ingerencji, która wyłania także indywidualnych i grupowych beneficjentów. Literatura naukowa dotycząca renty politycznej skoncentrowana jest do tej pory przede wszystkim na rencie regulacyjnej. Przeprowadzono wiele badań w różnych krajach, dotyczących skutków wprowadzania ceł, subsydiów, ograniczania dostępu do zawodów i innych tego rodzaju ingerencji organów państwa w gospodarkę. Znacznie mniej jest w literaturze badań i analiz poświęconych właścicielskiej rencie politycznej. Wynika to z faktu, że oddziaływanie właścicielskie państwa na gospodarkę, co jest warunkiem powstania właścicielskiej renty politycznej, może występować przede wszystkim w tych krajach, w których zakres i znaczenie domeny państwowej (przedsiębiorstw państwowych) są znaczące. W krajach anglosaskich, w których rozwijała się teoria pogoni za rentą, skala przedsiębiorstw państwowych w gospodarce jest niewielka, a dodatkowo funkcjonują one w ugruntowanym systemie instytucjonalnym, co sprawia, że zjawisko renty właścicielskiej z natury rzeczy nie ma tam większego znaczenia i nie stanowi istotnego przedmiotu badań. Natomiast w krajach takich jak Polska (a także np. Chiny, Indie, Rosja, Brazylia czy Indonezja), w których zakres przedsiębiorstw państwowych w gospodarce jest duży i znaczący, zjawisko właścicielskiej renty politycznej wydaje się być powszechne i ważne.

Zjawisko właścicielskiej renty politycznej obserwowane jest w Polsce i w innych krajach od lat i opisywane w dużej mierze w formie dziennikarskiej czy publicystycznej. Wiedza naukowa dotycząca opisu i analiz mechanizmów pogoni za tego rodzaju rentą polityczną i jej kreacji, a także wiedza na temat negatywnych skutków właścicielskiej aktywności państwa, tego co niekiedy określane jest jako funkcja drapieżcza przedsiębiorstw państwowych

* Dr Stefan Sękowski, Wydział Ekonomiczny UMCS w Lublinie, stefan.sekowski@mail.umcs.pl.

¹ Praca pt. „Właścicielska renta polityczna. Studium teoretyczno-empiryczne” została napisana w ramach studiów w Szkole Doktorskiej Nauk Społecznych UMCS i obroniona na Wydziale Ekonomicznym tejże uczelni 12 września 2023 roku. Promotorem pracy był prof. dr hab. Maciej Bałtowski.

² OECD traktuje jako przedsiębiorstwo państwowe „każdy podmiot prawny uznawany przez prawo krajowe za przedsiębiorstwo, w którym centralny szczebel rządowy sprawuje własność i kontrolę” [OECD, 2017, s. 11].

(*predatory function*) [Bałtowski, Kwiatkowski, 2022, rozdz. 2.2.3], jest stosunkowo ograniczona. Analizy ciemnej strony państwowej przedsiębiorczości w literaturze ekonomicznej odnoszą się przede wszystkim do państw, w których panuje kapitalizm państwowy [Kurlantzik, 2016], ze szczególnym uwzględnieniem Chińskiej Republiki Ludowej [Lardy, 2019, rozdz. 1] i Rosji [Djankov, 2015]. Celem mojej pracy doktorskiej była nowatorska w literaturze ekonomicznej konceptualizacja i wszechstronna analiza właścicielskiej renty politycznej. Cel ten zrealizowany został poprzez dokonanie wieloaspektowego zbadania tego zjawiska – teoretycznego, historyczno-gospodarczego oraz empirycznego. Szczególnym punktem odniesienia dla prowadzonych badań była gospodarka polska w latach 2007–2021. Polskę można traktować jako reprezentatywny przykład państwa, w którym – ze względu na duży udział przedsiębiorstw państwowych w gospodarce i stosunkowo słabe zinstytucjonalizowanie mechanizmów kontrolnych – właścicielska renta polityczna jest zjawiskiem o poważnym znaczeniu zarówno gospodarczym, jak i politycznym.

Ważnym elementem pracy doktorskiej były badania empiryczne. Polegały one na przeprowadzeniu 20 indywidualnych wywiadów pogłębionych (IDI) z 20 prezesami, członkami zarządów oraz rad nadzorczych (w tym ich przewodniczącymi), obecnych w przedsiębiorstwach zależnych od państwa w latach 2007–2021. Rozmowy z respondentami pozwoliły zrekonstruować mechanizmy pogoni za właścicielską rentą polityczną, jej kreacji oraz dystrybucji.

Pięć podziałów renty

Zjawisko renty politycznej, w tym szczególnie właścicielskiej renty politycznej, jest różnie ujmowane i przedstawiane w literaturze przedmiotu. Wprowadziłem podział renty politycznej według pięciu kryteriów, do tej pory nieobecny w literaturze, co zdecydowanie ułatwia konceptualizację i pogłębioną analizę tego zjawiska.

Podstawowym podziałem jest, wspomniany już wcześniej, podział renty politycznej według rodzaju ingerencji państwa w gospodarkę na:

- regulacyjną oraz
- właścicielską rentę polityczną.

Według kryterium rodzaju beneficjenta rentę polityczną dzielę na rentę interesariuszy i rentę zwrotną:

- polityczna renta interesariuszy ma miejsce wtedy, gdy trafia do osób i grup trzecich, spoza polityki,
- polityczna renta zwrotna (pojęcie autorstwa Piotra Kozarzewskiego [2019, rozdz. 7.2.3.1]) to taka, której beneficjentami są sami twórcy renty, a więc szeroko rozumiana sfera polityki.

Trzecim kryterium podziału renty politycznej jest rodzaj skutków kreacji renty. W ramach tego podziału

wyróżniam rentę polityczną bezpośrednią lub pośrednią:

- bezpośrednia polega na wykreowaniu i przekazaniu danej renty do konkretnego beneficjenta,
- w przypadku renty pośredniej jej kreatorzy wytwarzają warunki, dzięki którym renta się pojawia i potencjalni beneficjenci mogą z niej skorzystać, bądź nie.

Czwarty podział renty politycznej dyktuje status ontologiczny danej renty – może ona być materialna bądź niematerialna:

- renta materialna występuje w formie pieniężnej bądź przedmiotowej,
- renta niematerialna zaspokaja potrzeby pozaegzystencjalne i ma często charakter prestiżowy.

Ostatni, piąty podział dotyczy celu wykorzystania renty politycznej. W tym aspekcie, szczególnie ważnym w niniejszej pracy, dzielę rentę polityczną na rentę partykularną oraz rentę reprodukcji władzy:

- renta partykularna służy zaspokajaniu potrzeb jej poszczególnych beneficjentów,
- renta reprodukcji władzy służy tworzeniu zaplecza finansowego i symbolicznego działalności partyjnej czy propagandowej.

Każdy przykład renty politycznej można opisać poprzez przypisanie go do rodzajów pochodzących z wszystkich pięciu podziałów. Możliwe są właściwie wszystkie kombinacje poszczególnych rodzajów, jednocześnie jedne współwystępują ze sobą częściej niż inne. Z interesującego nas punktu widzenia właścicielska renta polityczna jest bardziej podatna do bycia rentą zwrotną oraz rentą reprodukcji władzy niż regulacyjna renta polityczna. Ponadto częściej jest rentą materialną niż niematerialną i bezpośrednią niż pośrednią.

Nieodłączna towarzyska ludzkości

Właścicielska renta polityczna jest obecna w dziejach ludzkości od zarania, niezależnie od tego, iż przez wieki zmieniało się rozumienie państwa oraz skala i rodzaj jego ingerencji w gospodarkę. Dominowała w starożytności, przy czym do czasów oddzielenia własności władcy od własności państwa możemy mówić raczej o rencie prewłaścicielskiej. Później, przez zdecydowanie największą część dziejów ludzkości, dominowała renta regulacyjna. Rozwój własności prywatnej spowodował zmniejszenie znaczenia renty właścicielskiej, która na dobre wróciła do łask w XX wieku wraz z rozwojem socjalizmu i etatyzmu, występując zresztą obok renty regulacyjnej. W XXI wieku, wraz z obecnością obszernego sektora publicznego, jak i silnego interwencjonizmu, obie renty współwystępują ze sobą. Jest to szczególnie widoczne w krajach takich jak Polska, gdzie własność państwowa jest stosunkowo rozległa.

Także w polskiej historii gospodarczej łatwo dostrzegamy przejawy właścicielskiej renty politycznej. Aktualny stan rzeczy wykrystalizował się w ramach długiego trwania i jest zależny od ścieżki rozwojowej, na jakiej Polska się znajduje. Już w II RP, zwłaszcza za rządów sanacji, rozwijała się WRP wraz z praktyczną realizacją poglądów etatystycznych. Jednak z dzisiejszej perspektywy bardziej istotny jest przeważający udział własności państwowej w realnym socjalizmie, który bezpośrednio poprzedzał aktualny system gospodarczy Polski. Był prawdopodobnie pierwszym systemem w historii, w którym uspołeczniona (a *de facto* upaństwowiona) własność środków produkcji odgrywała centralną rolę w polityce gospodarczej. W efekcie okres realnego socjalizmu zostawił III RP w spadku gospodarke, której przeważająca część należała do państwa. Sytuacja ta tworzyła naturalne pokusy do rozwoju rozległej właścicielskiej renty politycznej.

Transformacja rozpoczęta w 1989 roku polegała w dużej mierze na likwidacji bądź przemykaniu występujących w realnym socjalizmie źródeł renty politycznej, zarówno regulacyjnej, jak i własnościowej. Przemiany własnościowe, szczególnie prywatyzacja, prowadziły do uszczuplenia zakresu państwowej własności i w konsekwencji także do zmniejszania możliwości kreacji właścicielskiej renty politycznej. Niemniej proces ten się już zakończył i mimo iż większość firm została sprywatyzowana, w gestii państwa pozostaje nadal bardzo wiele przedsiębiorstw, czyniąc z Polski jeden z najbardziej zetatyzowanych krajów Europy.

W Polsce po 1989 roku nie tworzone, co do zasady, nowych źródeł renty właścicielskiej, a raczej utrzymywano bądź przekształcano stare. Rozmiar własności państwowej, jak i odziedziczone po PRL przyzwyczajenia w zakresie zarządzania czy nadzoru, stanowiły zaczątek ewolucji w tym zakresie. Aktualny stan rzeczy jest owocem tej ewolucji, czego przykładem są choćby liczne przywileje branżowe sięgające swoimi korzeniami okresu socjalizmu, których w trakcie przemian nie zdołano zlikwidować.

W III RP WRP przyjmowała także nowe formy. O ile koniec realnego socjalizmu w Polsce oznaczał koniec władzy monopartii, o tyle po okresie budowania demokracji liberalnej od 2015 roku Prawo i Sprawiedliwość zaczęło budować monowładzę partii (także na gruncie demokratycznym), w której generowanie renty politycznej o charakterze renty reprodukcji władzy, zarówno regulacyjnej, jak i właścicielskiej, miało bardzo ważne znaczenie. Dla kreacji WRP szczególnie istotna jest budowa kapitalizmu państwowego, związana ze wzrostem znaczenia przedsiębiorstw państwowych w gospodarce. Liczni badacze wskazują na odchodzenie od demokracji liberalnej w kierunku nieliberalnej, np. na Węgrzech, w Polsce czy Serbii

[Buzogány, 2017; Surowiec, Štětka, 2020; Drinóczy, Bień-Kacała, 2019; Szelényi, Csillag, 2015], co sprzyja zjawisku *party state capture*. Ten stan rzeczy, który się wykrystalizował po 1989 roku, stanowi fundament, na którym w Polsce kreowana jest aktualnie renta polityczna.

Na bieżącą kreację WRP w Polsce wpływają trzy grupy czynników: społeczno-gospodarcze, polityczno-prawne i kulturowe. Z moich badań wynika, że najważniejszymi czynnikami społeczno-gospodarczymi są: względnie duży udział przedsiębiorstw państwowych, szczególnie największych, w polskiej gospodarce [Bałtowski, Kwiatkowski 2022, rozdz. 6], narzucanie spółkom państwowym realizacji celów społecznych, niezwiązanych z biznesową stroną ich funkcjonowania, a także dążenie do utrzymywania dobrych relacji z lokalną społecznością. Z kolei do czynników polityczno-prawnych należy zaliczyć m.in. system polityczny, który zachęca polityków do wpływania na maksymalizację właścicielskiej renty politycznej, upolityczniony sposób wybierania władz spółek czy możliwość wywierania przez polityków nacisków na władze spółek. Do czynników kulturowych, których znaczenia jako instytucji nieformalnych nie można bagatelizować, należy społeczna tolerancja dla nieprzestrzegania prawa, niska jakość merytoryczna zarządzających oraz malejąca rola mediów w monitorowaniu kreacji właścicielskiej renty politycznej. Ten ostatni czynnik wpływa na brak transparentności podejmowania decyzji przez władze spółek.

Rekomendacje – jak ograniczyć właścicielską rentę polityczną?

Renta polityczna, tak regulacyjna, jak i właścicielska, jest immanentnie związana z aktywnością gospodarczą państwa. Jednak w krajach o rozwiniętych i utrwalonych demokracjach jest ona silnie ograniczana przez właściwy system instytucjonalny i reguły państwa prawa. Natomiast w krajach o słabej demokracji czy w krajach kapitalizmu państwowego skutki zarówno pogoni za rentą polityczną, jak i jej kreacji i dystrybucji, są dewastujące nie tylko dla gospodarki, ale i dla porządku społeczno-politycznego.

Przeprowadzone badania doprowadziły do sformułowania wniosków normatywnych, które mogłyby pomóc w minimalizacji zjawiska pogoni za WRP, jej kreacji i dystrybucji. Jeśli chodzi o czynniki społeczno-gospodarcze, to zgodnie z zaleceniami (*Guidelines*) OECD [OECD, 2015, zalecenie I D], na poziomie ogólnym należałoby sporządzić listę obszarów (aktywności), w których, w oficjalnej doktrynie nadzoru właścicielskiego państwa, powinny znajdować się przedsiębiorstwa (spółki) państwowe.

Ich obszary działania powinny być zakreślone możliwie wąsko, tak aby uniknąć sytuacji, w której pod płaszczykiem rzekomego realizowania interesów publicznych w istocie następuje kreacja WRP. Przedsiębiorstwa, które nie wypełniają tych wąskich zadań, powinny zostać sprywatyzowane, zaczynając od średnich przedsiębiorstw przemysłowo-usługowych, przez dziesiątki spółek zależnych, często zbędnych w sensie ekonomicznym, które służą przede wszystkim kreacji WRP, a skończywszy na niektórych dużych, szczególnie giełdowych, spółkach kontrolowanych przez państwo.

W kontekście społeczno-gospodarczym istotne są także trzy rekomendacje OECD. Po pierwsze, *Guidelines* wskazują na konieczność rozdzielenia funkcji regulacyjnej od funkcji właścicielskiej państwa. Po drugie, przedsiębiorstwom państwowym nierzadko jest łatwiej o dostęp czy to do zleceń państwowych, czy to do kredytów udzielanych przez – również państwowe – banki. OECD zwraca więc uwagę na konieczność stosowania w tym obszarze „neutralności konkurencyjnej” (*competitive neutrality*) [OECD, 2012]. Rolą rządu jest stworzenie ku temu odpowiednich przepisów prawa i ich stanowcze egzekwowanie. Po trzecie, OECD zaleca oddzielenie prowadzenia polityki publicznej od funkcji gospodarczych. To istotne w polskim kontekście, wiele bowiem wskazuje, iż część przedsiębiorstw państwowych realizuje zadania leżące w gestii poszczególnych ministerstw – sportu, kultury i dziedzictwa narodowego czy rodziny, pracy i polityki społecznej.

Ani uszczuplenie zasobów państwowych, ani narkreślenie ogólnych ram doktrynalnych, jeśli chodzi o cele, jakimi mają zajmować się przedsiębiorstwa państwowe, nie doprowadzi do całkowitego zaniku kreacji właścicielskiej renty politycznej w Polsce. Dlatego powinny zostać wprowadzone regulacje, które utrudnią i ograniczą kreację renty. Postulaty w tym obszarze podzieliłem na dwie grupy – te, które wymagają najprawdopodobniej zmian ustawowych i te, które można rozwiązać na poziomie aktów prawnych niższego rzędu, rozporządzeń i zarządzeń ministerialnych lub też na podstawie samodzielnych decyzji poszczególnych przedsiębiorstw.

Zmiany prawa o charakterze ustawowym

1. Kluczową niezbędną zmianą wydaje się **ponowna centralizacja nadzoru właścicielskiego** nad spółkami. Potrzebne są dodatkowe regulacje umacniające centralizację nadzoru, minimalizację liczby spółek podległych bezpośrednio innym ministerstwom (w tym premierowi) oraz jasne rozdzielanie kompetencji ministra MAP i premiera w celu uniknięcia dwuwładzy.

2. Niezbędne są ustawowe regulacje zapewniające większą transparentność działalności lobbingsowej. Potrzebne jest poszerzenie, a jednocześnie doprecyzowanie definicji lobbingu. Ponadto warto wprowadzić zobowiązanie zarządów spółek państwowych do składania oficjalnych sprawozdań dotyczących rozmów lobbingsowych, w tym także z politykami różnego szczebla.
3. Niezbędne wydaje się ustawowe nałożenie na spółki kontrolowane przez państwo (zapewne od pewnego poziomu udziału własności państwowej) **zwiększonych obowiązków informacyjnych**, zwłaszcza dotyczących umów zewnętrznych zawieranych przez te spółki, a także wynagrodzeń kadry kierowniczej.
4. **Najwyższa Izba Kontroli powinna otrzymać większe i jednoznacznie zapisane w prawie kompetencje dotyczące kontroli spółek z udziałem państwa** (w spółkach z większościami udziałami państwa oraz w innych, gdy zaangażowanie kapitału państwowego przekracza określoną kwotę, np. 10 mln zł).
5. Należy wprowadzić **bezwzględny, ustawowy zakaz zasiadania w więcej niż jednej radzie nadzorczej w spółkach z bezpośrednim bądź pośrednim udziałem skarbu państwa**. Utrudni to utrzymywanie relacji patronackich między politykami a członkami rad nadzorczych, a także komasację władzy nad spółkami w rękach wąskiej grupy osób.
6. Niezbędne są przepisy prawa dotyczące **karencji rządu 12–24 miesięcy przy zatrudnianiu byłych polityków i wyższych urzędników państwowych w spółkach państwowych** (zarówno w zarządach, jak i radach nadzorczych – w tym drugim przypadku karencja mogłaby być krótsza).

Zmiany prawa o charakterze pozaustawowym

1. Należy zobowiązać przedsiębiorstwa, w których udziały ma państwo (bezpośrednie i pośrednie, zapewne od określonego poziomu udziałów lub wartości zaangażowanego kapitału państwowego), **do publikowania w swoich Biuletynach Informacji Publicznej możliwie szerokiego katalogu informacji dotyczących finansowej i niefinansowej działalności spółki**.
2. W spółkach z określonym udziałem państwa powinny być organizowane **bardziej transparentne i oparte na merytorycznych przesłankach konkursy lub przynajmniej postępowania kwalifikacyjne na członków zarządów i rad nadzorczych**.
3. Konieczne jest wprowadzenie przepisów (na poziomie nadzoru właścicielskiego państwa)

ograniczających działalność marketingową i sponsoringową spółek państwowych i poddających ją ścisłym regułom transparentności.

W tym zakresie spółki państwowe powinny kierować się przesłankami analogicznymi do przedsiębiorstw prywatnych, tak aby środki przeznaczane na reklamę były wykorzystywane możliwie efektywnie z punktu widzenia promocji marki przedsiębiorstwa i nie służyły dotowaniu arbitralnie wybieranych mediów czy organizacji.

4. Ważnym rozwiązaniem byłoby **zakazanie spółkom państwowym zakładania i prowadzenia fundacji zajmujących się działalnością charytatywną i społeczną. A przynajmniej wprowadzenie ograniczeń wydatków tych fundacji i mechanizmów zapewniających możliwie celowościowe wykorzystanie środków** przeznaczanych na nie oraz zasad ich kontroli przez upoważnione instytucje państwa (np. NIK). Konkretnym sposobem realizacji tego postulatu byłyby **likwidacja Polskiej Fundacji Narodowej, utworzonej i finansowanej przez spółki państwowe**, co przyczyniłoby się do zmniejszenia zakresu renty reprodukcji władzy.
5. Poprzez wprowadzenie i egzekwowanie odpowiednich zasad nadzoru właścicielskiego państwa należałoby **zwiększyć niezależność prezesów i członków zarządów spółek państwowych**. Państwo jako właściciel powinno wskazywać im cele, jakich realizacji się od nich oczekuje i rzeczywiście od tego uzależniać kontynuowanie przez nich pracy w firmie.

Na koniec warto podkreślić olbrzymie znaczenie, jakie odgrywają czynniki kulturowe, gdy chodzi o zjawisko renty politycznej. Jeśli istnieje przyzwolenie lub wręcz oczekiwanie społeczne dla tworzenia właścicielskiej renty politycznej, to trudno jest realizować jakiegokolwiek zmiany mogące ją ograniczyć. Zmiany kulturowej nie da się zadekretować – jak wskazują twórcy ekonomii neoinstytucjonalnej, tego typu nieformalne instytucje zmieniają się bardzo powoli, na przestrzeni nawet dziesiątek lat.

Odpowiednie zalecenia i wartości związane z zapobieganiem kreowania WRP warto wpisywać do istniejących w przedsiębiorstwach **kodeksów dobrych praktyk**, które dla przedsiębiorstw z domeny państwowej powinny być obowiązkowe.

W kształtowaniu dobrych praktyk i tworzeniu warunków niwelujących możliwość kreowania właścicielskiej renty politycznej bardzo ważne są właściwe **relacje między przedsiębiorstwami państwowymi a sferą medialną**. Konieczne jest wprowadzenie wewnętrznych regulacji, które uniemożliwią przedsiębiorstwom państwowym wydatkowanie środków na reklamy w mediach, które nie będą miały uzasadnienia marketingowego z punktu widzenia spółki.

W szerszym kontekście ważne jest odpolitycznienie mediów publicznych, które powinny móc także parzyć władzy na ręce. W tym celu należy ustanowić przejrzysty ład instytucjonalny w sferze mediów. Między innymi powinno się zlikwidować Radę Mediów Narodowych, która służy do obchodzenia konstytucyjnej roli Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji jako instytucji, do której należy wybór władz mediów publicznych.

W ostatecznym wymiarze wszystkie tego rodzaju działania państwa zależne są od jakości klasy politycznej, jej głębokiego zrozumienia roli spółek państwowych w gospodarce oraz znaczenia porządku instytucjonalnego.

Bibliografia

- Bałtowski M., Kwiatkowski G. [2022]. *State-Owned Enterprises in the Global Economy*, Routledge, London-New York.
- Buzogány A. [2017]. Illiberal democracy in Hungary: authoritarian diffusion or domestic causation?, *Democratization*, Vol. 24, No. 7.
- Djankov S. [2015]. *Russia's Economy under Putin: From Crony Capitalism to State Capitalism*, Policy Briefs PB15-18, Peterson Institute for International Economics.
- Drinóczy T., Bień-Kacała A. [2019]. Illiberal Constitutionalism: The Case of Hungary and Poland, *German Law Journal*, Vol. 20, No. 8.
- Kozarzewski P. [2019]. *Polityka właścicielska państwa w okresie transformacji systemowej. Próba syntezy*, Wydawnictwo UMCS, Lublin.
- Kurlantzick J. [2016]. *State Capitalism*, Oxford University Press, Kindle Edition.
- Lardy R.L. [2019]. *The State Strikes Back. The End of Economic Reform in China?*, PIIE, Washington D.C.
- OECD [2012]. *Competitive Neutrality: Maintaining a Level Playing Field between Public and Private Business*, OECD Publishing, Paris.
- OECD [2015]. *Guidelines on Corporate Governance of State-Owned Enterprises*, OECD Publishing, Paris.
- OECD [2017]. *The size and sectoral distribution of state-owned enterprises*, OECD Publishing, Paris.
- Surowiec P., Štětka V. [2020]. Introduction: media and illiberal democracy in Central and Eastern Europe, *East European Politics*, Vol. 36, No. 1.
- Szelényi I., Csillag T. [2015]. Drifting from Democracy, Traditionalist/Neo-conservative Ideology of Managed Illiberal Democratic Capitalism in Post-communist Europe, *East European Journal of Society and Politics*, Vol. 1.
- Wilkin J. [2012]. Teoria wyboru publicznego – homo oeconomicus w sferze polityki, w: J. Wilkin (red.), *Teoria wyboru publicznego. Główne nurty i zastosowania*, Scholar, Warszawa.